

Sygn. akt I ACa 1735/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SO del. Emilia Szczurowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) SA w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. akt XXVI GC 491/13

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed sądem pierwszej instancji poczynszy od dnia 15 stycznia 2014r. i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1735/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 lutego 2013 r. (data nadania k. 23) powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. (poprzednio: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) kwoty 85.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej, liczonymi od dnia 1 marca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu a w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pozwana zawarła z powódką umowę sprzedaży wyposażenia salonu (...) (sklepu odzieżowego), mieszczącego się w Centrum Handlowym (...) w Ł. przy ul. (...). Powódka spełniła swoje świadczenie, wydając przedmiot umowy a następnie, w dniu 22 lutego 2011 r., wystawiła pozwanej spółce fakturę VAT nr (...) na kwotę 172.200 zł. Termin płatności, określony w treści rzeczony faktury upłynął w dniu 28 lutego 2011 r., lecz pozwana dokonała jedynie częściowej zapłaty należności, uiszczając kolejno następujące kwoty: w dniu 1 kwietnia 2011 r. – 75.000 zł, 11 maja 2011 r. – 7.200 zł, zaś w dniu 9 czerwca 2011 r. – 5.000 zł, co z kolei w ocenie powódki oznaczało, że pozwana uznała roszczenie jako wymagalne i w całości bezsporne a do zapłaty pozostała kwota 85.000 zł (pozew, k. 1-3).

W dniu 17 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości, zaskarżony następnie sprzeciwem od nakazu zapłaty z dnia 6

czerwca 2013 r. (data nadania, k. 103) i sprecyzowanym pismem pozwanego z 5 listopada 2013 r. (data nadania, k. 143v), w którym pozwana spółka zaskarżyła nakaz zapłaty z dnia 17 maja 2013 r. w części, tj. w zakresie żądania zapłaty kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie, w jakim zasądzone odsetki ustawowe od pozostałej kwoty 35.000 zł od dnia 1 marca 2011 r. do dnia 1 kwietnia 2011 r., jak również w całości w odniesieniu do kosztów procesu. Jednocześnie pozwana wniosła o oddalenie powództwa w powyższym zakresie a także o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu tak zaprezentowanego stanowiska wskazano, że strony zawarły ustną umowę sprzedaży za cenę 172.200 zł brutto, która miała zostać zapłacona w dwóch ratach: 50.000 zł brutto, jako zapłata częściowa przed wydaniem przedmiotu sprzedaży oraz 122.200 zł po wydaniu przedmiotu sprzedaży. Zdaniem pozwanej, strony ustaliły wystawienie faktury o charakterze zaliczkowym lub proforma na kwotę 50.000 zł brutto na poczet ceny sprzedaży wyposażenia salonu i dlatego też w dniu 21 lutego 2011 r. pozwana dokonała zapłaty kwoty 50.000 zł. Ponadto pozwana spełniła świadczenie wynikające z umowy sprzedaży, dokonując jeszcze kolejnych wpłat: w dniu 1 kwietnia 2011 r. – 75.000 zł, w dniu 11 maja 2011 r. – 7.200 zł, zaś 9 czerwca 2011 r. – 5.000 zł, co łącznie dało kwotę 137.200 zł. Podniesiono przy tym, że po dokonaniu pierwszej płatności powódka jednostronnie zmieniła wysokość ustalonej ceny sprzedaży wyposażenia salonu, lecz pozwana zakwestionowała prawidłowość wystawienia faktury VAT nr (...), co finalnie skutkowało tym, że w rejestrze zakupów oraz w dokumentacji księgowej pozwanej ujęto wyłącznie fakturę VAT nr (...). Niezależnie od powyższego, w ocenie pozwanej spółki, powódka nie jest uprawniona do żądania zapłaty odsetek od dnia 28 lutego 2011 r., bowiem pozwana otrzymała fakturę nr (...) dopiero w dniu 31 marca 2011 r., zaprzeczając przy tym uznaniu roszczenia wynikającego z umowy sprzedaży ze wskazaniem, że kwestionowano wysokość wystawionych faktur podczas rozmów telefonicznych, jak również nigdy nie podpisano przywoływanych w sprawie faktur, co mogłoby świadczyć o zaakceptowaniu ich treści przez pozwaną (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 55-56; pismo pozwanego z 5 listopada 2013 roku, k. 141-142).

W toku procesu doszło do połączenia w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. w zw. z art. 494 § 1 k.s.h. spółek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w Ł. poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej (...) sp. z o.o.) na spółkę przejmującą (...) S.A.) bez podwyższania kapitału zakładowego spółki przejmującej, zgodnie z art. 515 § 1 k.s.h. (odpis z (...) S.A. k. 196-201).

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy oddalił powództwo w zakresie, w jakim nakaz zapłaty został zaskarżony, znosząc koszty procesu wzajemnie pomiędzy stronami (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy sygn. akt XXVI GC 491/13 k. 250).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Sąd Okręgowy ustalił, iż strony procesu zawarły ustną umowę sprzedaży wyposażenia salonu (...) (sklepu odzieżowego), mieszczącego się w Centrum Handlowym (...) w Ł. przy ul. (...), na skutek czego, w dniu 18 lutego 2011 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 50.000,00 zł brutto z terminem płatności do 22 lutego 2011 r. tytułem częściowej zapłaty za meble, z której należność została uiszczona w dniu 21 lutego 2011 r. Następnie, w dniu 22 lutego 2011 r., powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) tytułem wyposażenia salonu na kwotę 172.200,00 zł brutto z terminem płatności do 28 lutego 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. dokonała kolejno w dniach: 1 kwietnia 2011 r., 11 maja 2011 r. oraz 9 czerwca 2011 r. wpłat na poczet wystawionej faktury VAT nr (...) w łącznej wysokości 87.200,00 zł. Jak dalej przyjął Sąd Okręgowy, pismem z dnia 27 lipca 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wezwała kupującego do zapłaty kwoty 85.000 zł tytułem należności, wynikającej z faktury VAT nr (...) wraz z odsetkami w wysokości 5.691 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania (tj. od dnia 5 sierpnia 2011 r.). Ponowne wezwania do zapłaty rzeczonych kwot wystosowano do pozwanej spółki w dniach: 23 sierpnia 2011 r. oraz 12 października 2011 r., lecz pozostały bez odpowiedzi.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie twierdzeń stron co do okoliczności bezspornych, dokumentów przedstawionych przez strony, których autentyczności nie kwestionowano a także zeznań świadków A. A., M. A., M. Z. oraz wyników przesłuchania reprezentanta strony bierniej procesu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie powódki oparte o treść art. 535 k.c., w zakresie w jakim nakaz zapłaty został zaskarżony nie zasługiwało na uwzględnienie. Odnosząc się do spornej pomiędzy stronami procesu ceny sprzedaży wyposażenia lokalu, która zdaniem powódki winna łącznie opiewać na kwotę 222.200 zł, sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że pozwana podnosiła, iż spełniła świadczenie wynikające z umowy sprzedaży, dokonując następujących wpłat: w dniu 21 lutego 2011 r. – 50.000 zł jako zapłaty za fakturę VAT nr (...), w dniu 1 kwietnia 2011 r. – 75.000 zł, w dniu 11 maja 2011 r. – 7.200 zł, zaś w dniu 9 czerwca 2011 r. – 5.000 zł, co łącznie dało kwotę 137.200 zł, zatem do zapłaty z umówionej ceny wyposażenia salonu – wynoszącej zdaniem pozwanej łącznie 172.200 zł – pozostała kwota 35.000 zł i dlatego też pozwana nie zaskarżyła sprzeciwem nakazu zapłaty z dnia 17 maja 2013 r. w tej części. Zdaniem Sądu Okręgowego, podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała kwestia wykazania przez powódkę, na której to spoczywał ciężar dowodu, wysokości ceny sprzedanego wyposażenia salonu (...) ustalonej przez strony stosunku zobowiązaniowego, skoro domagała się kwoty wyższej niż wskazywana przez pozwaną. W tym zakresie Sąd wskazał, że na okoliczność ustalenia przez strony umowy sprzedaży wysokości ceny wyposażenia salonu powódka przedłożyła jedynie fakturę VAT nr (...) z dnia 22 lutego 2011 r., opiewającą na kwotę 172.200 zł brutto, wystawioną tytułem wyposażenia salonu (...) w Centrum Handlowym (...) w Ł.. Jednocześnie wskazał, iż pozwana uiszczała z tego tytułu łączną kwotę 87.200 zł, zaś do zapłaty pozostała kwota 85.000 zł. Ustosunkowując się natomiast do zarzutu pozwanej jakoby strony umówiły się na zapłatę kwoty 172.200 zł brutto w dwóch ratach (50.000 zł brutto jako zapłata częściowa przed wydaniem przedmiotu sprzedaży oraz 122.200 zł po wydaniu przedmiotu sprzedaży) Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powódka wyjaśniła, iż kwota 50.000 zł została faktycznie uiszczona tytułem należności, wynikających z faktury VAT nr (...) z dnia 18 lutego 2011 r., a co za tym idzie należność wynikająca z faktury VAT nr (...), wystawionej tytułem częściowej zapłaty za meble w salonie (...) w Centrum Handlowym (...) w Ł., została w całości uregulowana przez pozwaną, wobec czego powódka nie zgłaszała żadnych roszczeń z tego tytułu. W oparciu o tak zaprezentowany materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do ustalenia rzeczywistej wysokości ceny, wynikającej z ustnej umowy sprzedaży zawartej przez strony. Faktura VAT była bowiem jedynie dokumentem finansowo-rozliczeniowym i nie stanowiła dowodu na określenie przez strony wysokości umówionej ceny sprzedaży wobec stanowiska pozwanej, która zakwestionowała prawidłowość wystawienia faktury VAT nr (...), jednocześnie wskazując, że faktura VAT nr (...) obrazuje całość ceny sprzedaży. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom a stanowisko procesowe pozwanej winno pociągnąć po stronie czynnej inicjatywę dowodową, która jednak na kanwie niniejszej sprawy nie dała podstaw do uwzględnienia żądania pozwu. Wprawdzie, jak zauważył Sąd Okręgowy, celem wykazania wysokości dochodzonego roszczenia obok wzajemnie wykluczających się zeznań świadków powódka przedłożyła także kopię faktur na zakup mebli stanowiących wyposażenie wnętrza salonu (...), niemniej jednak powódka w żaden sposób nie wykazała, by meble wskazane na ww. fakturach faktycznie były przedmiotem umowy sprzedaży zawartej przez strony postępowania a cena sprzedaży ustalona w umowie stron, nie musi odpowiadać ściśle obiektywnej wartości przedmiotu sprzedaży. Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, odwołując się do zeznań świadka A. A. (2), że pierwotne faktury na zakup mebli do salonu (...) nie mogą stanowić dowodu na okoliczność ustalenia przez strony ceny sprzedaży wyposażenia wskazanego salonu odzieżowego, na dodatek mebli używanych i sprzedawanych nieomal w wyniku sprzedaży wymuszonej, jako rezygnacji z dalszego prowadzenia działalności. Dokonując zaś analizy zeznań wszystkich przesłuchanych w toku procesu świadków, jak i wyników przesłuchania reprezentanta pozwanej spółki Sąd Okręgowy ocenił, że z uwagi na rozbieżności wynikające z ich treści w odniesieniu również do przedłożonych faktur VAT, nie pozwalają na jednoznaczne wskazanie ceny sprzedaży, ustalonej przez strony umowy. Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, iż mając na uwadze, że ciężar dowodu wykazania wysokości roszczenia oraz wysokości ceny sprzedaży wyposażenia salonu (...) spoczywa na powódce, bowiem to ona z faktu tego wywodzi skutki prawne, powództwo o zapłatę 50.000 zł i odsetek ustawowych liczonych od kwoty 35.000 zł za okres od 1 marca 2011 r. do 1 kwietnia 2011 r. podlegało oddaleniu. W ocenie Sądu meriti, na okoliczność ustalenia wysokości ceny umowy sprzedaży powódka nie zgłosiła żadnych innych wniosków dowodowych, jak chociażby wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy, którego wycena mogłaby posłużyć do określenia rzeczywistych cen rynkowych mebli, stanowiących wyposażenie salonu odzieżowego znajdującego się w Centrum Handlowym (...) w Ł., celem odniesienia do sprzecznych w tym zakresie zeznań świadków, zaznaczając jednak, że z pism procesowych stron a także

zeznań reprezentanta strony pozwanej, nie wynika, by cena została uzgodniona w inny sposób niż poprzez wskazanie konkretnej kwoty, mającej walor rynkowy mieszczący się w przewidzianym budżecie spółki pozwanej, która jednak nie została udowodniona przez powódkę.

Wreszcie, odnosząc się do podniesionego na rozprawie w dniu 24 czerwca 2014 r. zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 554 k.c. roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch. Skoro pozew w przedmiotowej sprawie został wniesiony w dniu 22 lutego 2013 r. a roszczenie z tytułu ceny sprzedaży wyposażenia salonu (...), dochodzone niniejszym postępowaniem stało się wymagalne najwcześniej z upływem 28 lutego 2011 r., to roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu, zaś zarzut pozwanej Sąd uznał za bezpodstawny.

Apelację od wyroku z dnia 8 lipca 2014 r. wniosła strona powodowa, zaskarżając wskazany wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła w pierwszej kolejności naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym zwłaszcza art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na przyjęciu, że pozwana udowodniła swoje twierdzenia, zarzuty i skutecznie wykazała wadliwość lub też nieudowodnienie racji przez powódkę; art. 6 k.c. poprzez uznanie roszczenia strony powodowej za nieudowodnione, pomimo przedstawienia przez powódkę wszelkich dokumentów potwierdzających istnienie roszczenia, w tym częściowej zapłaty należności przez pozwaną, a także braku jakichkolwiek oświadczeń woli ze strony poprzednika prawnego pozwanej tj. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do czasu wytoczenia powództwa, iż roszczenie powódki objęte pozvem z dnia 22 lutego 2013 r. jest w części bezzasadne, a także braku odpowiedzi na wysłane trzy wezwania do zapłaty; art. 451 § 1 k.c. poprzez pominięcie faktu, że pozwana dokonywała wskazań za jaką fakturę dokonuje zapłaty i nigdy do czasu procesu nie złożyła żadnego oświadczenia woli, że płatność za fakturę nr (...) powinna być zaliczona na poczet należności wynikających z faktury nr (...). Kolejne zarzuty dotyczyły naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w tym zwłaszcza: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym pominięcie, że poprzednik prawny pozwanej spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością otrzymał dwie faktury VAT od powódki nr (...) i dokonał płatności za obie faktury w ten sposób, że faktura nr (...) została zapłacona w całości jednorazowo, natomiast faktura nr (...) była zapłacona jedynie w części – trzema przelewami od spółki (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością za każdym razem wskazując, że jest to częściowa zapłata za fakturę nr (...); art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym pominięcie, że pełnomocnik pozwanej formułował kolejno twierdzenia i zarzuty, które ostatecznie w postępowaniu dowodowym nie zostały potwierdzone a mianowicie, że nie dokonano zawarcia umowy, albowiem R. B. nie był osobą umocowaną do działania w imieniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, natomiast powódka nigdy nie wystąpiła do pozwanej o potwierdzenie umocowania R. B. w trybie art. 103 k.c., faktura nr (...) miała być fakturą proforma, faktura nr (...) miała być fakturą zaliczkową a strona pozwana nie była zainteresowana nabyciem wyposażenia sklepowego od powódki, ale tylko przejęciem lokalu i transakcja dotyczyła tzw. „odstępnego” za umowę najmu, a zatem prawa, którego powódka nie mogła skutecznie przenieść na pozwaną bez zgody wynajmującego. Wreszcie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miało polegać na sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiałem dowodowym, w szczególności poprzez nieprawidłową ocenę zebranego materiału dowodowego i błędne wnioskowanie w zakresie oceny prawnej wykonywania przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zapłaty za zakupione meble od powódki za pośrednictwem przelewów bankowych, w tym dokonanych wskazań za jakie faktury płatność jest dokonywana. Niezależnie od powyższego skarżąca podniosła, że wydane przez Sąd Okręgowy orzeczenie nie jest zbieżne ze stanowiskiem procesowym powódki po ustaleniu przez Sąd, iż pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty tylko w części, pomimo że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana występowała o oddalenie powództwa w całości. Powódka wskazała, iż Sąd Okręgowy uchybił treści art. 503 § 1 k.p.c. w ocenie złożonego przez spółkę (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością sprzeciwu i nie wystąpił do czasu wyznaczenia pierwszej rozprawy o wskazanie, czy pozwana skarży nakaz zapłaty w całości czy też w części. Do wskazania zakresu zaskarżenia nakazu zapłaty pozwana została zobowiązana dopiero po pierwszej rozprawie a podczas kolejnych rozpraw to powódka była obligowana do wskazywania zakresu żądania pozwu, gdy to pozwana powinna w sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazać zakres zaskarżenia zgodnie z treścią 503 § 1 k.p.c. W ocenie strony powodowej, to zaniechanie miało wpływ na formułowanie

kolejno stanowiska procesowej pozwanej, które zdaniem powódki zostało stworzone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania. Ponadto powódka wskazała, iż powództwo w części niezaskarżonej sprzeciwem od nakazu zapłaty jest zasadne i zostało w całości udowodnione w toku postępowania a Sąd Okręgowy powinien, dokonując oceny stanu faktycznego, wyjaśnić czy i jak należy traktować oświadczenia woli zawarte w treści przelewów bankowych z uwagi na fakt, iż dłużnik spełnia świadczenie i dokonuje wskazania za jaki dług płaci. Twierdzenia zaś pozwanej, że cena miała być inna nie są potwierdzone zeznaniami świadków i strony pozwanej bo każdy ze świadków wskazywał inną cenę a przy tym był świadomy strategii procesowej pozwanej. Dodatkowo powódka podniosła, że zgłoszone przez pozwaną zarzuty, iż: nie dokonano zawarcia umowy, albowiem R. B. nie był osobą umocowaną do działania w imieniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, natomiast powódka nigdy nie wystąpiła do pozwanej o potwierdzenie umocowania R. B. w trybie art. 103 k.c., faktura nr (...) miała być fakturą proforma, faktura nr (...) miała być fakturą zaliczkową a strona pozwana nie była zainteresowana nabyciem wyposażenia sklepowego od powódki, ale tylko przejęciem lokalu i transakcja dotyczyła tzw. „odstepnego” za umowę najmu, a zatem prawa, którego powód nie mógł skutecznie przenieść na pozwaną bez zgody wynajmującego, powstały już po złożeniu sprzeciwu od nakazu zapłaty a także po replice powódki na sprzeciw od nakazu zapłaty. Ponadto, w złożonej apelacji powódka poniosła, że wykazane zostało, iż sprzedaż dotyczyła wyposażenia sklepowego oraz, że pozwana chciała kupić wyposażenie, znając jego wartość i nie zgłaszając żadnych uwag co do stanu technicznego, kompletności czy przydatności a tym samym cena sprzedaży w wysokości 222.200 zł była ceną odpowiednią i niewygórowaną. W ocenie strony powodowej wykazane zostało również, że pozwana nigdy nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do treści i wartości faktury nr (...), ponadto przez procesem pozwana nigdy nie wskazywała, że faktura nr (...) powinna być fakturą proforma lub fakturą zaliczkową a zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia odnosił się do treści faktury nr (...) z czego wynika sprzeczność oświadczeń pozwanej. Jednocześnie wykazane zostało, że pozwana przyjęła i w całości zaksięgowwała fakturę nr (...), tym samym uznając ją za prawidłową. Zdaniem strony skarżącej, stanowisko Sądu Okręgowego, iż to powódka powinna udowodnić swoje racje narusza regułę rozkładu ciężaru dowodu, bowiem strona bierna nie może w dowolny sposób kwestionować twierzeń powódki, tym bardziej zgłaszając wzajemnie się wykluczające stanowiska, zarzuty i twierdzenia. Wobec udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia ekscpecji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powódki kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 1 marca 2011 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej odsetek ustawowych od kwoty 35.000 zł od dnia 1 marca 2011 r. do dnia 1 kwietnia 2011 r. oraz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (apelacja powódki k. 268-273).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie i skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku ale nie z przyczyn w niej podniesionych, lecz z uwagi na zaistniałą w niniejszej sprawie nieważność postępowania.

W obecnie obowiązującym modelu postępowania apelacyjnego, Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zakreślonych wskazanymi w apelacji wnioskami i zarzutami, niemniej jednak nieważność postępowania bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.). Wynika to z faktu, że ustanowione w postępowaniu cywilnym rygory służą nie tylko interesom stron, ale także chronią interes wymiaru sprawiedliwości, wyrażający się w zagwarantowaniu pewności i stabilności orzeczeń sądowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2014 r., III UZ 13/14).

W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny z urzędu ustalił na podstawie odpisu pełnego z Krajowego Rejestru Sądowego (k. 284-285v), stanowiącego dokument urzędowy, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.c., że począwszy od 15 stycznia 2014 r. w składzie organów powodowej spółki zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie, bowiem spółka nie ma zarządu. Dokument ten korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone oraz z domniemania prawdziwości - autentyczności pochodzenia takiego dokumentu od jego wystawcy i nie został w toku postępowania apelacyjnego skutecznie podważony. W myśl art. 67 § 1 k.p.c. osoby prawne oraz jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 64 § 1¹ k.p.c., dokonują czynności procesowych przez swoje organy albo

przez osoby uprawnione do działania w ich imieniu. Stosownie do art. 38 k.c., osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na nim statucie. Działanie tych jednostek traktowane jest jako działanie osoby prawnej a w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością organem spółki jest zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Z uwagi na powyższe regulacje, oparte na założeniu, że czynności procesowe winny wykonywać osoby uprawnione do działania w imieniu osoby prawnej (art. 67 § 1 k.p.c.) i w powiązaniu możliwości korzystania przez osobę prawną ze zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania w jej imieniu, ustawodawca nie przewidział możliwości występowania w postępowaniu sądowym osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu i nakazał sądowi wzięcie tej okoliczności pod rozważę w każdym stanie sprawy (art. 202 zdanie drugie k.p.c.), niezależnie od tego, czy brak ten ma charakter pierwotny, czy też wtórny oraz w jakiej roli procesowej występuje osoba prawna dotknięta tym brakiem. Jednocześnie ustawodawca określił sposób usunięcia braków w składzie organu (art. 70 k.p.c.) oraz konsekwencje nieuzupełnienia, jak też nieusuwalności tych braków (art. 71 k.p.c.). I tak, jeżeli nastąpi pierwotny brak w składzie organu uprawnionego do działania za stronę powodową i ma on charakter nieusuwalny albo nie zostanie uzupełniony w terminie, sąd powinien znieść postępowanie i pozew odrzucić (art. 199 § 1 pkt 3 i § 2 w zw. z art. 71 k.p.c.). Z kolei, jeśli brak właściwego organu uprawnionego do działania za stronę nastąpił w toku postępowania i również nie został w wyznaczonym terminie uzupełniony, sąd znosi postępowanie w zakresie, w jakim jest ono dotknięte brakiem i zawiesza postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 w zw. z art. 71 k.p.c. Jeżeli jednak, mimo zaistnienia wskazanych wyżej przesłanek, postępowanie nie zostanie zawieszona, to w - w myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. - dotknięte jest ono nieważnością. Skoro zaś przywołany art. 379 pkt 2 k.p.c. wskazuje na nieważność postępowania, jeżeli w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji strona nie posiadała organu w postaci zarządu, ustalenia faktyczne poczynione w warunkach nieważności i prawidłowość innych czynności procesowych przeprowadzonych w nieważnym postępowaniu pozbawione są znaczenia, ponieważ wada, jaką dotknięte zostało całe postępowanie, wyłącza możliwość podejmowania jakichkolwiek rozważań w oparciu o jego wyniki. Jednocześnie, w świetle art. 379 pkt 2 k.p.c. brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w imieniu tej strony działa pełnomocnik (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06).

W niniejszej sprawie, jak wynika z treści odpisu pełnego z KRS, od 15 stycznia 2014 r. powodowa spółka nie ma zarządu, wobec czego przyjąć należało, że spółka została pozbawiona organu, który mógłby ją reprezentować w toku postępowania. W tej sytuacji Sąd Okręgowy winien był zobowiązać powoda do uzupełniania braku w zakresie zdolności procesowej i wyznaczyć powodowi odpowiedni termin do uzupełnienia tego braku (art. 70 § 1 k.p.c., art. 71 k.p.c.), gdyby zaś brak ten nie został uzupełniony, Sąd winien znieść postępowanie w zakresie dotkniętym brakiem i zawiesić postępowanie na mocy art. 174 § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 71 k.p.c. Tymczasem Sąd Okręgowy prowadził postępowanie w sprawie a po przeprowadzeniu rozpraw w dniach: 4 lutego 2014 r. i 24 czerwca 2014 r., w dniu 8 lipca 2014 r. wydał zaskarżone orzeczenie. W tym miejscu należy jeszcze zaznaczyć, iż niepodjęcie przez Sąd Okręgowy powyższych działań procesowych było o tyle usprawiedliwione, że działał on w oparciu o odpis pełny z KRS z dnia 8 marca 2013 r. (k. 28-29v.), przedłożony przez powódkę wraz z pozwem, w którym widnieje wpis organu uprawnionego do jej reprezentowania. Nie można pominąć, iż nie ma przepisów, które określałyby, jak długo odpis z rejestru zachowuje „ważność” a jednocześnie Sąd Okręgowy nie otrzymał w toku postępowania jakiejkolwiek informacji, z której wynikałoby, że znajdujący się w aktach odpis z KRS jest nieaktualny a powodowa spółka utraciła zarząd. Trzeba zaznaczyć, iż profesjonalny pełnomocnik powoda, wbrew lojalności procesowej, na żadnym etapie postępowania, w tym w postępowaniu apelacyjnym nie poinformował Sądu o wygaśnięciu mandatu członka zarządu spółki i jego wykreśleniu z KRS. Sąd Okręgowy miał więc podstawy do działania w oparciu o zalegający w aktach sprawy odpis z KRS. Niemniej jednak, powyższa okoliczność nie ma znaczenia dla oceny rzeczywistego braku po stronie powoda organu uprawnionego do jego reprezentowania, tym bardziej, iż zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz. U. 2013, poz. 1203 z póź. zm.), od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nikt nie może zastrajać się nieznanymi ogłoszonymi wpisami, tymczasem brak po stronie powoda zarządu został ujawniony w dniu 15 stycznia 2014 r. a więc w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. W takim przypadku dalsze procedowanie dotknięte zostało nieważnością, którego przyczynę stanowił brak organu powołanego do reprezentowania strony pozwanej. Ze względu na regulacje zawarte w procedurze cywilnej, oparte na założeniu, że czynności procesowe winny wykonywać osoby uprawnione do działania w imieniu osoby prawnej

(art. 67 § 1 k.p.c.) i powiązaniu możliwości korzystania przez osobę prawną ze zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania w jej imieniu - wykluczona została dopuszczalność występowania w postępowaniu sądowym osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu. Podobnie w dniu zamknięcia rozprawy apelacyjnej pozwana spółka nie posiadała organu powołanego do jej reprezentacji.

Nieważność postępowania, będąca tzw. bezwzględną przyczyną odwoławczą, skutkuje uchynieniem zaskarżonego orzeczenia, niezależnie od tego, czy miała wpływ na jego treść a wobec stwierdzenia nieważności postępowania Sąd Apelacyjny nie badał zasadności zarzutów apelacji, mając na względzie konieczność podjęcia przez Sąd Okręgowy czynności zmierzających do ustalenia, w jakich okolicznościach i kiedy doszło do sytuacji, w której strona została pozbawiona organu powołanego do jej reprezentowania, podjęcie czynności zmierzające do usunięcia braku w składzie organów jednostki organizacyjnej albo przez ustanowienie brakującego organu, albo przez uzupełnienie jego składu przez osobę prawną lub jednostkę organizacyjną, których braki te dotyczą z mocy art. 70 § 1 k.p.c. a wobec okoliczności, że brak właściwego organu uprawnionego do działania za stronę miał miejsce w toku postępowania, zawiesi postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 w zw. z art. 71 k.p.c. W przypadku zaś zaistnienia podstaw do podjęcia zawieszono postępowania Sąd pierwszej instancji winien powtórzyć postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością.

Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w całości, zniósł postępowanie poczynawszy od 15 stycznia 2014 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 108 § 2 k.p.c.